

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczłamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego Węckiego w Biurze informacyjnem; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztych w kraju urządach.

Cena Roczna: w Rosyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Gräfe: Roczna, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 27 Sierpnia.
8 Września.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1841, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Życzący nań prenumerować, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 26 Sierpnia.
7 Września.

N. PAN raczył oznajmić, P. Ministrowi Wojny, przez Telegraf z Warszawy, co następuje:

«CESARZOWA JMĆ i JJ. WW. NASTĘPCA CESARZEWICZ, «W. Narzeczona JEGO, Xiężniczka *Marya* Hessen-Darmstadt i W. Xiężniczka *OLGA*, 24 Sierpnia, w pożądanem «zdrowiu przybyły do Warszawy. Uroczysty wjazd, któremu «sprzyjała najpiękniejsza pogoda, odbył się, wśród tłumnego «zgromadzenia widzów, w najlepszym porządku. N. CESARZ JMĆ był ze wszystkiego zupełnie zadowolonym.»

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 1 Sierpnia mianowani kawalerami orderów: Orła Białego Jenerał-porucznicy, Naczelnicy dywizyj grenadyerów: 2ej, *baron Rozen* 2, i 3ej, *Obruczew* 1; Sw. Stanisława 1 klasy, Jenerał-majorowie: Dowódca 1 brygady 1 dywizyj grenadyerów *Eaniewski-Wolk* i Dowódca 1 brygady 2 dywizyj grenadyerów *Skobeleyn*.

— Przez reskrypta CESARSKIE z d. 1 Sierpnia mianowani kawalerami orderu św. Stanisława, jenerał majorowie, dowódcy brygad: 1ej, w 3 dyw. grenadyerów *Manderstern* 2; 2ej, w tejże dywizyi *Grabbe* 2 i 2ej, w 2ej dyw. grenadyerów *Puchński*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 16 Lipca, Członek Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu

Królestwa Polskiego i Dyrektor przybocznej Kancelaryi Dyrektora Głównego, prezydującego w tejże Komisyi, Radzca Kolleg. *Zochtin*, za odznaczoną gorliwością służbę podniesiony zostaje do rangi Radzcy Stanu, ze starszeństwem od dnia wysłużenia prawnego zakresu w randze dotychczasowej.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kapituły orderów, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 2 klasy, 10 (22) Lipca, były Komisarz przy Posle w Berlinie, a teraz zostający przy Głównym Dyrektorze Sprawiedliwości *Prądzynski*, za gorliwość w odznaczeniu demarkacyjnej linii między Król. Polsk. a Wschodniemi Prusami, i Ś. Włodzimierza 4 klasy, 25 Lipca, Starszy Sekretarz Poselstwa w Londynie Assesor Kolleg. hr. *Chreptowicz*, za wzorowo-gorliwą służbę i szczególne prace.

ZDANIE SPRAWY Z CZYNNOŚCI ZAKŁADÓW KREDYTOWYCH PAŃSTWA.

(Ciąg dalszy.)

Pożyczki.

Na r. 1839 dłużne były różne władze:

srebrem 3,301,646 r.

assyniacjami . . . 318,202,332 —

(W tej liczbie Komisya umorzenia długów 53,690,100 r. Kassa Państwa sr. 1,189,660 r. as. 222,112,038 r. i pod zastawę starostw i dóbr na arędy danych sr. 2,111,986 r., ass. 3,683,257 r.)

| | | | |
|--|-----------------------|----------------|---------------|
| Osoby prywatne: | złotem | 11,807 r. | |
| | srebrem | 258,799 — | |
| | assynacjami | 158,022,025 — | |
| Wydano nowych pożyczek i przedłużono dawnych: | | | |
| | srebrem | 15,527,373 — | |
| | assynacjami | 26,571,943 — | |
| (w tej liczbie różnym władzom i pod zastawę dóbr na arędy danych sr. 12,392,763 r., as. 14,744,143 r.) | | | |
| Weszło na spłatę pożyczek: | | | |
| kapitału: | złotem | 426 r. | |
| | srebrem | 444,061 — | |
| | assyn. | 18,178,432 — | |
| procentów: | złotem | 385 — | |
| | srebrem | 205,550 — | |
| | assynac. | 24,216,622 — | |
| Od pożyczek 15, 26 i 37letnich wzięto premium: | | | |
| | srebrem | 30,362 — | |
| | assynac. | 73,301 — | |
| Na rok 1840 dłużne zostają rozmaite władze: | | | |
| srebrem | 15,465,569 r. | a na srebro | |
| assynacjami | 3: 8,085,398 — | 109,202,254 r. | |
| Osoby prywatne: | | | |
| | złotem | 11,380 r. | |
| | srebrem | 3,180,168 — | a na srebro |
| | assyn. | 156,533,471 — | 47,915,739 r. |

W roku 1839 Bank otrzymał gotowego zysku:

| | | |
|--|-----------------------|-------------|
| | złotem | 374 r. |
| | srebrem | 71,988 — |
| | assynacjami | 4,656,610 — |

W zapasie liczą się procenta, należne od dłużników do 1840 r., których czas wpływu jest niewiadomy:

| | | |
|--|-----------------------|-------------|
| | złotem | 617 r. |
| | srebrem | 47,391 — |
| | assynacjami | 5,628,283 — |

Bilaus Bankowy: w ogóle obrotów w r. 1839
Brzęczącą monetą 128,697,459 r.
assynacjami . . 1,049,025,657 —
(d. c. p.)

Warszawa.

Postanowieniem N. PANA z d. 10 (22) Lipca, Radzca Tajny Fuhrman, Dyrektor Główny, Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, prezydować będzie w Radzie Stanu, na przypadek wydarzyć się mogącej w ciągu drugiego półrocza roku bieżącego nieobecności Namiestnika tegoż Królestwa.

Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej.

«W wykonaniu rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i polecenia Rady Administracyjnej Królestwa, podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu rozdysponowania oddawna funduszu, wyznaczonego na wsparcia mieszkańców kraju, w czasie rokосу najbardziej poszkodowanych, żadne prośby o wynagrodzenie strat w tejże epoce poniesionych, lub o udzielenie z tego tytułu wsparcia jakiego-bądź rodzaju, przyjmowane być nie mogą; i że prośby jakiegoby w tej

mierze u podnożka Tronu złożone, lub do Jego Xiążęcej Mości Namiestnika Królestwa, albo do Rady Administracyjnej podane zostały, bez skutku suplikantom zwracane będą.

W Warszawie, d. 12 (24) Sierpnia 1840 roku.

Tymowski.

Etat Alexandryńskiego Instytutu wychowania Panien w Puławach wynosi ogółem 503,466 zł. z których, wewnętrzny

| | |
|-------------------------------------|----------------|
| zarząd i nadzor | 46,000 |
| część religijna: | |
| nauczyciel religii Grecko-ros: | |
| i kapelan Instytutu | 5,000 |
| nauczyciel religii rzymsko-katolic- | |
| kiej i kapelan Instytutu | 4,000 |
| inne potrzeby | 5,000 — 14,000 |
| część naukowa | 107,000 |
| Szpital | 15,000 |
| Kancelarya | 15,000 |
| Stoł. | 97,413 |
| Ubranie i obuwie | 130,800 |
| Część ekonomiczna | 7,160 |
| Garderoba i pralnia | 11,800 |
| Usługa | 12,295 |
| Utrzymanie domu | 47,000 |

Razem . . . 503,466

(Gaz. Por.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

London 21 Sierpnia. W ostatnim numerze gazety urzędowej, ogłoszone jest [urzędowie mianowanie P. Falkland Rządzcą Nowej Szkocji.

— Donoszą z Portsmouth że trzy linijowe okręty, każdy od 120 dział, jako to «Britannia, Howe i Royal Adelaide» uzbrajają się tam do czynnej służby.

— O'Connell wyjechał do Tuam dla dalszego organizowania zgromadzeń mających na celu odwołanie unii Irlandyi z Anglią.

— *Globe*, gazeta ministeryalna, ogłasza obraz stanu marynarki angielskiej z którego daje się dowodnie widzieć, że Anglia może wystawić w tej chwili sto pięć okrętów linijowych, 96 fregat i 308 okrętów wojennych mniejszych.

— Nowy statek parowy Kompanii Wschodnio-Indyjskiej «the Oriental» podejmujący 1500 tonu, mający siłę 450 koni, uda się około 21 Września wprost z Alexandryi do Anglii i odtąd stale ten okręt i drugi, «the Liverpool» od 1300, siły 467 koni, będą odchodziły z Anglii 1, a z Alexandryi 21 każdego miesiąca. Podróżni i rzeczy będą przewożone przez Egipt na statkach parowych Nilem i świeżo naprawioną drogą z Suez do Kairu. Przedsięwzięto też środki ku wyprawieniu niezwłocznie do Kalkuty okrętu parowego i ustanowienia linii takichże statków między Wschodniemi prezydentami Indyj, tudzież Ceylanem i Suez.

— W Kompanii Lloyd premija zabezpieczeń na okręty francuskie, idące z Indyj Wschodnich i zachodnich, podniosły się wyżej niż stały od lat wielu.

— Statek parowy «Archimedes» poruszany zamiast zwykłego mechanizmu śrubą Achimedes, odbył podróż z Plymouth do Oporto w 70 godzin, Odległość wynosi 800 mil angielskich. Statki zwyczajne parowe niemniej potrzebowałyby czasu na jej przebieżenie.

— Burza okropna panowała przeszłego poniedziałku na wybrzeżach Anglii i na Tamizie; nawet statki parowe iść nie mogły, a jeden z nich, «Royal George» z Margate, z trudnością mógł być uratowany.

— W «Morning-post» piszą: «Korrespondent z Waltham Abbey donosi nam, że od lat wielu opuszczone przez rząd młyny prochowe, za nowym rozkazem niezwłocznie mają być wyporządkowane na nowo i rozpocząć swoje działania. W przeszły poniedziałek odebrano rozkaz wyrobienia wielkiej ilości prochu co najprędzej. Fabryka broni w Enfiels-Lock jest też bardzo czynna.

— W ostatnich trzech miesiącach mało ukazało się na scenie literackiej poezji. Po śmierci pani Hemans i pani Boddington, berło poezji należy się pani Norton, autorce znakomitego poematu «Marzenie.» Romanse i dramata przeciwnie obficie się ukazują, nie licząc pani Trollope, która trzy lub cztery razem powieści prowadzi po rozmaitych *magazynach*. Romanse, teraz w modzie, są: Emily, countess of Rosendale» pani Maberly i «Lord-Bankier» przez niewiadomą damę. W wyższej literaturze jest mowa o przedsięwzięciu Słownika historycznego angielskiego, tak obszernego jak Biografia powszechna Paryska. Bogaci wydawcy PP. Murray i Longman zjednoczyli się na to przedsięwzięcie, do którego mają zaważać najznakomitszych pisarzy Anglii, Francji i Niemiec.

Paryż, 23 Sierpnia. (Przez statek parowy.) Król dzisiejszego wieczora wrócił do S. Cloud.

— Wiadomo że Król Ludwik-Filip, udając się morzem do Boulogne, ostatnimi dniami wytrzymał okropną burzę, która go zaniósła do Calais, zkąd już łodem do celu swej podróży przybył. W Boulogne, witając konsula tamecznego angielskiego, P. Hamilton, Król rzekł do niego po angielsku: «Mości Konsulu. W tej chwili między naszymi narodami «chmura się unosi, ale spodziewam się że się rozproszy, jak «się ukoła wczorajsza burza i uczynię wszystko, co jest w «mojej mocy, do osiągnięcia tego celu. Wszakże, pojmujesz «wpas, że przedewszystkiem jestem Francuzem.» Gazeta Bułowska dodaje, że może zaręczyć za dokładność przekładu tego przemówienia i że Król nic ani mniej ani więcej nie powiedział.

— Badania w sprawie Bułowskiej ciągną się bez przerwy. Celniejsi z obwinionych byli już pytani przez Kanclerza i innych Członków Komisji Izby Parów. Dodano jej do pomocy dwóch sędziów śledczych (juges d'instruction), z Departamentu Sekwany.

— Gazeta «Breton de Nantes» z d. 20 Sierpnia, zbija pogłoski o nowych knowaniach szuanów w Wandei, twierdząc że bandy, które tu i owdzie ukazują się, są tylko kupami zbiegłych rekrutów.

— Listy z Madery donoszą, że fregaty «la Belle Poule i la Favorite», składające wyprawę jadącą po zwłoki Napoleona, zawinęły do tego portu 24 Lipca, a 26 tegoż m. udały się w dalszą podróż do S. Heleny.

— Piszą z Alexandryi: «27 Lipca, o 5 popołudniu wypłynął ztąd statek parowy «le Papin» do Tulonu. Był na nim P. Eugeniusz Périer, którego poselstwo do Mehemeta-Ali zgoła się nie powiodło. Młody ten dyplomata, przedstawiony przez P. Cochelet, jeneralnego Konsula Francji, miał kilkakrotne posłuchania u Paszy. Celem jego wysłania było skłonienie tego ostatniego do korzystania z bytności Sami Beya w Stambule, dla ukończenia, za pomocą jakiegokolwiek ustępstwa, nieporozumień z Portą. Francja chciała iżby Vice-król ustąpił okręg Adana. Mehemet Ali opierał się temu ciągle, aż przybył statek «Nil.» Za jego przybyciem PP. Périer i Cochelet znowu udali się do paszy znaleźli go czytającym depesze otrzymane z Konstantynopu, i od samego posła, Sami-Beya, który w tej chwili wysiadywał kwarantanę.

«Posłuchanie trwało trzy godziny; Mehemet zawsze przeciwiał się wszelkiemu układowi; P. Cochelet, dla skłonienia go dowodził, że wymagane ustępstwa nie miały nic poniżającego; prosił go o doczekanie się postanowienia konferencji Londyńskiej i przypomniał mu iżby wysłał flotę turecką, jak był przyrzekł.

«Oto jest odpowiedź Mehemeta-Ali: «Przełożenia moje nie «zostały przyjęte, gdyż Dywan nie wskazał mi osoby, której powinienbym zdać eskadrę dla odprowadzenia do «Konstantynopu.» Po tej mało zaspokajającej konferencji, P. Périer odjechał.»

— Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, P. Forestier, zamieszany do sprawy Ludwika Napoleona, zatrzymany został w Boulogne, w chwili kiedy za zmyślonym pasportem zabierał się na okręt odchodzący do Anglii.

— Donoszą z Tuluzy, że 17 b. m. wyleciał tam na powietrze młyn prochowy. Dotąd wiadomo że 9 ludzi zginęło.

— Gazeta wychodząca w Perpignan daje szczegóły o obozie karlistów Hiszpańskich, założonym pod tém miastem. Liczba wychodzców od przybycia Cabrery do Francji, podniosła się do 19,385, z których 2,738 oficerów a 16,647 żołnierzy, kobiet, dzieci, etc. Z tych 226 wróciło do Hiszpanii, lub wyjechało do Włoch, za pozwoleniem konsula hiszpańskiego, a 650 zaciągnęło się do legii cudzoziemskiej w Algerze.

— Rzeczpospolita Wenezuelska, w Ameryce południowej, (dawne kapitaństwo Caracas) dała temi czasy innym krajom przykład, godny naśladowania. Zleciła, temu lat dziesięć, pułkownikowi Codassi dokładne rozpoznanie i

zdjęcie na mapę kraju i praca ta jest już ukończona. Atlas drukuje się w Paryżu. Rzeczpospolita ma przeszło 35,000 mil kwadratowych powierzchni, jest jedną z najznakomitszych części Ameryki ze swych lasów pierwiastkowych, ze swych płodów miejscowych, a szczególnie z obfitości rzek spławnych, których liczą do 2000, i które prawie wszystkie pochłania Orenoka, to sławna rzeka, żeglowna dla największych statków na przestrzeni przeszło 470 mil.

— P. Fizeau powiodło się do dagereotypowych obrazów wprowadzić znaczne udoskonalenie, mianowicie nadać powierzchni blachy, stanowiącej tło obrazu, ciemniejszy odcień, przzz co sam rysunek daleko staje się wyraźniejszy.

— Gazeta wychodząca w Nantes ogłosiła list P. Sire, dowodczy okrętu «Edith» o probie dokonanej na nim, nad kuchnią destyllującą wodę morską.

Przez ciąg długiej 30 miesięcznej żeglugi po morzach indyjskich, marynarze i podróżni nie pili innej wody prócz morskiej; zapas słodkiej wody, wzięty we Francji, odwieziony został na powrót nietknięty. Ta woda destyllowana jest tak wyborna, że nawet znajdując się w portach nie używali innej, a obfitość jej nie mało przyłożyła się do utrzymania najlepszego stanu zdrowia na okręcie.

— Donoszą z Havre o ważnym odkryciu w żegludze parowej. Dotąd, żeby większe okręty parowe mogły wyjść z portu, trzeba było ogrzewać wodę przynajmniej na półtorej godziny przedtem; P. Janvier znalazł sposób, niewymagający żadnego szczególnego aparatu, za pomocą którego niewielej nad 10 minut czasu potrzeba, ażeby statek parowy mógł się puścić w drogę po roznieceniu ognia.

HISZPANJA. *Madryt, 15 Sierpnia.* Zapewniają że Rząd upoważnił agentów swoich zagranicą do wydawania pasportów wychodzącym Hiszpańskim którzyby chcieli wrócić do kraju i poddać się Rządowi Królowej. Od tego są wyjęci oficerowie wyższych stopni, którym tylko Xiażę Zwycięstwa może dawać pozwolenia powrotu.

— Zewsząd dochodzą wiadomości że niewiadać nigdzie ani jednego Karlisty i że wszędzie drogi są bezpieczne. W krajach nawet które najmocniej były za don Carlosom, pojazdy publiczne krążą swobodnie. Najzawziętsi z przywódców Karlistowskich: Muchacho i Cabelleria weszli do Francji. Wszystko zapowiada przywrócenie spokojności powszechnej. Wkrótce regularne transporta zaprowadzone być mają między Barceloną, Sarogossą, Walencyą i Francją.

Medyolan, 18 Sierpnia. Wczora otwarta została droga żelazna między naszym miastem i Monza, w obecności JJ. CC. WW. Vice-Króla i vice-królowej.

Ateny, 12 Sierpnia. P. Christides, następca P. Zographos, opuścił tę stolicę, udając się do Konstantynopolu, w celu zawarcia nowego traktatu handlowego między Grecją i Portą.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Hirschberg, 24 Sierpnia. J. K. W. Xiażę Następca Pruski, przybył przedwczora wieczorem do Ermansdorf, a nazajutrz udał się do Fischbach.

Berlin, 29 Sierpnia. Król i Królowa JJ. Pruscy opuścili zamek Ermansdorf 25 b. m. i, jak Gazeta Stanu donosi, przejechali już przez Frankfort nad Odrą i Cüstrin.

Londyn, 25 Sierpnia. Wczora Król i Królowa Belgów pożegnoli Królowę i zabrali się na okręt w Woolwich, udając się do Ostendy.

Paryż, 24 Sierpnia. Dziś na Giełdzie papiery francuskie znacznie się podniosły—Monitor z d. 23, pisze co następuje: «Dziś Rząd odebrał nowiny z Alexandryi; w Egypcie i Syrii, po 6 b. m. wszystko było spokojne. Rokosz na Libanie nie ponowił się. Pasza z wielką spokojnością otrzymał wiadomość o traktacie Londyńskim i czynnie posuwa swoje przygotowania do obrony; w chwili odejścia statku, który te wiadomości przywiozł, nie był jeszcze urzędowie odebrał wypadku Konferencyi Londyńskiej.—Podług listów prywatnych z Alexandryi, Mehemet-Ali wyjechał do Dolnego Egiptu, zkąd wróci nie wcześniej, jak 14 b. m. Tymczasem konsulowie Mocarstw zagranicznych zalecili swoim ziomkom, aby mieli się na ostrożności w traktowaniu z agentami Rządu Egypckiego.—Do Tulonu, na fregacie «le Rhin» przybył J. K. W. Xiażę Fryderyk, trzeci syn xięcia Oranii i był przyjęty ze wszystkimi honorami.—Listy z Afryki dają okropne [szczegóły o wycięciu w pień jednego oddziału francuzów, napadnionego niespodzianie przez 1500 arabów.

PORTUGALIA. W dziennikach angielskich ogłoszone są wiadomości z Lizbony po 15 Sierpnia; podług nich, 11 tegoż m. wieczorem wybuchnął bunt w stolicy, lecz wkrótce był uskromiony. Skutkiem tego akt *habeas corpus* i prawo o wolności druku zostały zawieszone na jeden miesiąc.

(*Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.*)

ROZMAITOŚCI.

RZECZY PETERSBURSKIE.

List do przyjaciela na prowincję.

de omnibus rebus....

(Patrz № 64.)

«.....Chcesz wiedzieć jak tu idzie Homeopatya. W Petersburgu każda nowość dobrze bywa przyjęta: tak też jest i z nauką Hanemanna. Liczy ona kilkunastu lekarzy i znaczny poczet pacyentów. Są, co tę naukę poczytują za rodzaj ateizmu medycznego i dowodzą że gdy lekarstwa homeopatyczne są czyste *nie*, dobre ich skutki, jeżeli są, pochodzą z działania na imaginacyą, przy dyecie i zupełnem zaprzestaniu lekarstw, a przy zostawieniu całkowitej swobody temu co nazywamy *naturą*. Hemeopaci naturalnie nie przyznają się do tak prostego wykładu i mają bardzo za wikłaną teorią swojej nauki, której ci nie udzielam, bo sam nie rozumiem; to wiem tylko, że do niej, może mimo ich samych wiedzy, wchodzi ten pomysł Kanta, nie napisany, ale podobno żartem w poufalej rozmowie wyrzeczony, że mu się zdaje, iż «materya jest niczém więcej jak

„przestrzeni, skupioną przez siłę atrakcyi, a przestrzeń, materią rozpiętną przez siłę repulsiyi, i dla tego to homeopaci rozrabiają swoje lekarstwa na decylionowe części, ażeby mieć toż lekarstwo w przestrzeni, a przestrzeń, zawartą w małej flaszeczce, do użycia na cukrze, etc.

Niedawno, dowcipny redaktor znanej ruskiej Revue «Biblioteka czytania» pogodził homeopatów z allopatami. Jeden z tych ostatnich, wydał tu dzieło, po rosyjsku, które nazywał *pragmatyczném* i które miało na śmierć zabić naukę Hannemanna. Krytyk w «Bibliotece», dowiódł naprzód autorowi opuszczenia wielu rzeczy, które wartoby wiedzieć, etc. ale czy myślisz że dla tego broni homeopaty? Nie. — zaraz we wstępie do swej krytyki powiedział, że jak Cicero dziwił się wytrzymałości augurów Rzymskich, iż spotkawszy się na ulicy i w oczy sobie spojrzawszy, nie polegają ze śmiechu, wspominając na farsy, które *populum romanum* durzą; tak on, krytyk, nie pojmuje jak homeopaci, allopaci, izopaci, hydropaci i inni *paci*, mogą swarzyć się między sobą, kiedy lubo różnemi sposobami, wszyscy do jednego trafiają celu: karzysztania z łatwowierności, biednych profanów. Wiesz więc że tym sposobem zagadnienie o wyższości jednego z systematów nad drugim nie tylko nie zostało rozwiązane, ale bardziej jeszcze zwickłane. Sprawiedliwość wszakże każe nam powiedzieć, mimo to iż nauka Hannemana wbrew przeciwi się pierwszym pojęciom wszelkich nauk fizycznych, powiem nawet logiki, iż zdarzyło nam się widzieć kilka przykładów osób zachowanych przez nią przy życiu, po opuszczeniu przez zwolenników innych systematów; to nie przeszkadza że się i przeciwne zdarzają wypadki.

Hydropatya, leczenie zimną wodą, ile wiem, niezbyt tu się krzewi; tu i owdzie słychać o ludziach, co Nowę mają za jedyną aptekę, liczba ich jednak na tak wielkie miasto, nie znaczna. Zakład wód sztucznych mineralnych słabo idzie, co przypisują klimatowi Petersburskiemu, który nie sprzyja kuracyom tego rodzaju. Dotąd prawdziwie skutecznym zakład ten okazał się tylko na nudy miejskie, zwykle napadające publiczność w przejściu z lata do jesieni: dają się w nim piękne bale; dwa czy trzy ich było już tego lata i jak zwykle połączyły wybor stołeczny towarzystwa.

W ostatnich latach, a nadewszystko w niniejszém, nabrały sławy w bliskości stolicy dwa nowe miejsca wodnej kuracyi: jedno w okolicach Starej Russy, miasta w gubernii Nowgorodzkiej; są to wody solą kuchenną obficie przejęte, i mają być bardzo pomocne w skrofulach, jednej z miejscowych chorób Petersburskiego klimatu; drugim są kąpiele morskie w stolicy Finlandyi, Helsingfors. Te ostatnie szczególnie tego lata wywabiły niemało osób z Petersburga, i odciągnęły od Rewla, który dotąd wyłącznie tego przywileju używał. Do wiadomych skutków wody morskiej, podróż przez malowniczą Finlandyę i romantyczne położenie Helsingforsu, niemało się przykładu, a pobyt w tém mieście uprzyjemniony jest taniością, mile odbijającą od

drożyzny stołecznej i zbytku; Helsingfors jest wolnym portem.

Gdy już jestem po uszy w Medycynie, przejdę więc od teoretycznej, *ideologicznej*, jakby Napoleon homeopatya nazwał, i wodnej — do rzeczywistej; tak nazywam medycynę zasadzoną na lancecie i nożu.

Czytałeś przed niejakim czasem w Tygodniku o wynalazku leczenia chirurgicznie, oczu zezowatych, i wiadomość, że tu właśnie jest teraz P. Philips, który robi tego rodzaju operacye. Opiszę ci pokrótce sessyą na której byłem.

Teorya tej operacyi jest bardzo prosta; z anatomii oka wiadomo, że ruchy żrenicy, jak i wszelkie ruchy w organizmie zwierzęcym, dzieją się za sprawą szczególnych wiązek delikatnych włókien, które, niewiem dla czego, *myszkami* (musculi) nazwano. Od należytego rozwinięcia, należytej mocy i stosownej długości tych organów, zależy dokładność ruchów. W oku zezowatém mięsień który kieruje żrenicą wyraźnie musi być za krótki, kiedy ją w nienaturalnem utrzymuje położeniu i do środka oka nie dopuszcza, prosto przed się patrzeć nie dozwala. Ztąd powzięto myśl przecinania tego mięśnia ze strony z której zdaje się być krótszym, spuszczać się zresztą na tak nazwaną naturę, czyli na ogólne między organami sympatye, iż tak oswobodzony mięsień ułoży się z innemi, współsystematowemi, do równowagi i że się jedne przez drugie do normalnego uporządkują stanu. Teorya, jak widzisz, prosta, ale trudność była w samej naturze mięśniów, których dotąd przecinać nie śmiano. To przecinanie (tenotomia) datuje od bardzo niedawna; dla zapobieżenia złym skutkom z wpływu powietrza w operacyach innych części ciała, umyślono przecinać je pod skórą i skutek przeszedł oczekiwania. Teraz wszelkie, nawet z urodzenia, kalectwa pochodzące ze skurczenia mięśniów, są do wyleczenia. P. Gräffe, chirurg Berliński, przed miesiącem zmarły w Hanowerze, dokąd był przyjechał dla operowania oczu Następcy Tronu, był podobno pierwszy, co zastosował ten systemat do zezowatych oczu; po nim, również w Berlinie, P. Diffeubach leczy tę wadę z największym skutkiem, a P. Philips, chirurg lazaretów wojskowych Belgij-skich, znajdujący się czasowie w Petersburgu, z polecenia swego rządu, dla obejrzenia tutejszych zakładów zdrowia, jest uczniem P. Diffeubach.

Nie płonna ciekawość była mi powodem do odwiedzenia P. Philips; szło o uleczenie oczu interesującego chłopczyka lat 11, sieroty po sławnym naszym malarzu, Alexandrze Orłowskim, który tu przed kilku laty życie zakończył. Nie mnie należy się zasługa tego kroku; namówił mię, przyznam się niezbyt dowierzającego, znany z dobroczynności swojej ziomek nasz P. Gaspar Ż***, niegdyś w ścisłej z Orłowskim zostający przyjaźni, a dziś jego dziecku miejsce ojca zastępujący.

Po pierwszych obrzędach zapoznania i wymienieniu nazwiska pacjenta, przyjemnie byłem zdziwiony, gdy się P. Philips zapytał: azali to nie jest syn sławnego malarza?

Imię to, znane jest za granicą, a P. Philips, sam wyborny rysownik, zachwycony został w Petersburgu oryginalnemi szkicami artysty, które po wielu domach za osobliwość są chowane. Z tym większą skwapliwością ofiarował pomoc swojej sztuki i wskazał dzień sessyi, na której w obec liczego zgromadzenia miał kilka tenotomicznych operacji wykonać. Tymczasem znakomity chirurg zrysował w swoim album wizerunek małego pacyenta; jest to nie tylko pamiątka którą sobie zachowuje, ale wstęp potrzebny do wyuczenia się kłata zezowatości, a przeto i położenia muskułu, który ma być przecięty; po operacyi zaś portret służy za punkt porównania tego co jest, z tem co było. Niepodobna wstrzymać uśmiechu, jakkolwiek to nie pięknie, przebiegając tę jedyną w swoim rodzaju kolekcją fizyognomij, gdzie najrozmaitsze rysy zarekrutowane są pod jeden punkt wspólnego podobieństwa.

Prócz sympatyj, wzbudzonej przez imię, szczególna okoliczność była P. Philips powodem do zrobienia z Orłowskiego swego faworytnego pacyenta: chłopczyk ten był jedynym subjektem jakie spotkał: dotąd dwóch tylko zdarzyło mu się widzieć zezowatych od urodzenia na jedno oko; niój zaś malec urodził się z obu oczami kosemi.

Stawiliśmy się na godzinę w dniu naznaczonym: było to 5 (17) Lipca, znalazłem liczne zgromadzenie; kilku generałów, jeden z posłów zagranicznych, urzędnicy poselscy, dziennikarze i nakoniec kilku znanych Petersburskich chirurgów i lekarzy, już allopatów: już homeopatów: wszyscy ciekawie oczekujący niewidzianych tu jeszcze przed P. Philips tenotomicznych operacji. Po stronach, subjekta na dzisiejszą sessyę; obok, osoby dawniej operowane, (trzy czy cztery kobiety,) dla pokazania skuteczności sposobu. Sessya zaczęła się od dziewczynki czteroletniej, potem szedł mały kadet, okropnie zezowaty, potem jeszcze jakieś dziecko. Wszystka to straszliwie krzyczała, choć operacya nie trwała nad minutę, i, jak wiadomo, prawie nie bolesna. Uważałem mgo Orłowskiego, nie zdawał się bynajmniej zatrwożonym, owszem okazywał niecierpliwość że czekać musi. Przyszła na niego kolej, postąpił mocnym krokiem. Miło było widzieć, jak każdy ze składających świetne zgromadzenie, dowiedziawszy się kto jest, przypominał sobie jego ojca i z podwojonym interesem o niego się troszczył. Operacya trwała dłużej nad inne, bo w jednym oku dwa muskuły trzeba było przecinać; drugie pozostało nietknięte, Mały Orłowski zachwyił wszystkich swoją wytrzymałością; ani jednego nie wydał krzyku i interes zgromadzenia doszedł do entuzjazmu, kiedy po skończonej operacyi domagał się aby przystąpiono do drugiego oka, co, jak mu P. Philips wytłumaczył, było niepotrzebne. Męstwo małego pacyenta jeszcze się więcej wydało przez kontrast z jego następcą; był to dwudziestokilkoletni krzepki dzieciuch, posługacz teatralny. Usiadł cały drżący i w chwili kiedy się operacya zacząć miała, zerwał się na-

gle, oświadczając że za nic na nią nieprzystanie. Trzeba było użyć środków materialnej perswazyi i te *mesures coercitives* zupełny miały skutek. Wszakże wyoperowany chłop skończył na tem że zemdlął.

Potem następowała dziewczynka ośmioletnia, rzadkiej piękności, dotknięta smutnem kalectwem. Lewą nogę miała w kolanie skurczoną, przyszła na kulach. P. Philips pokazał zgromadzeniu na czem zależało kalectwo; kolano było przynajmniej trzy razy grubsze niż zwykle, i muskuły po nad łytką ściągnięte i przyrosłe. Wielu niedowiedziało iżby operacya cokolwiek mogła tu pomodź. Odbyła się ona prędko i szczęśliwie i jakież było nas e zadziwienie, kiedy P. Philips, dawszy się dziecku ukoić, obandażował ranę i dziewczynka o własnej mocy podniosła się, stanęła na obu nogach i przeszła kilka kroków tak prosto jak każdy z nas. Mała piękność zdawała się sama sobie nie wierzyć, stała chwilę w osłupieniu, aż w śród łez, które jeszcze nie oschły, na cudnej twarzyczce zajaśniał anielski uśmiech. Pozazdrościlem P. Philips tego uśmiechu; wszyscy z całego serca winszowali biegłemu chirurgowi; żona jego, zapomniawszy że tyle oczu patrzy, z rozrzewnieniem rzuciła mu się na szyję. Prawdziwie piękna to była scena.

Nie wszystkie operowane oczy zaraz stają się prostemi; u większej części prostują się dopiero w ciągu lub po skończeniu kuracyi, która trwa około tygodnia, a zależy na zostawaniu w ciemnym pokoju i przykładaniu ciągle zimnej wody. Pierwszego dnia pacjent nie nie je, potem żyje jak zwykle. Chociaż przez operacyą usuwa się wada organiczna, u wielu pozostaje nałóg patrzenia krzywo, który przezwyciężyć trzeba, co czasem nie prędzej jak w kilka miesięcy następuje. W tej chwili oczy Orłowskiego są bardzo dobre; nawet to, które operowane nie było, wyprostowało się i widzi wybornie, kiedy przedtem nie prawie nie widziało.

Co czyni jeszcze piękniejszymi prace P. Philips, to że do nich żaden materialny interes nie wchodzi; operacye jego i dalsze starania około pacjentów są bezpłatne.

Resztę nowin odkładam na później.

J. E. herbu G.

24 Sierpnia 1840.

P. S. Pomyliłem się w pierwszej części tego listu, mówiąc że panna Taglioni czekana tu jest w Pazdzierniku. Przybyła ona w połowie bież. miesiąca i już ukazała się podwakroć w Sylfidzie i Chitanie. Zawsze taż niezrównana artystka, zawsze tenże zapal w publiczności.

OD WYDAWCY.

Z powodu odmian zachodzących w wewnętrznym urządzeniu drukarni Wojennej przyszły numer Tygodnika wyjdzie od dziś za tydzień, 15 Września.